

Aleksandra Ziober

Uniwersytet Wrocławski

Po klęsce pod Walmoją Korespondencja Lwa Sapiehy z synem Janem Stanisławem z pierwszej połowy 1626 roku

W 1621 roku Szwedzi, wykorzystując zaangażowanie Rzeczypospolitej pod Chocimiem, postanowili wznowić działania wojenne w Inflantach. Nieliczne oddziały litewskie dowodzone przez hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła nie potrafiły wyprzeć nieprzyjaciela z Rygi, w związku z tym zawarto rozejm, który obowiązywał do 1625 roku. Nie tracąc czasu, Szwedzi już w czerwcu tego roku ponownie pojawili się w Inflantach, miesiąc później zdobywając Kokenhausen¹. W tym czasie oddziałami litewskimi w Inflantach dowodził hetman wielki litewski Lew Sapieha, który musiał wkrótce opuścić armię, by udać się na obrady sejmku w Warszawie, pozostawiając w roli dowódcy w Inflantach swego niedoświadczonego syna — Jana Stanisława. W połowie stycznia 1626 roku poniósł on druzgocącą klęskę pod Walmoją, a wiadomość o tym szybko rozniosła się po całej Rzeczypospolitej i była nerwowo dyskutowana w czasie prac parlamentu.

Z tego okresu pochodzi interesująca wymiana listów między ojcem i synem, w których odnaleźć można wiele cennych informacji dotyczących wydarzeń związanych z walkami w Inflantach, ale także postawy obu Sapiehów wobec sytuacji, z jaką przyszło im się mierzyć. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko zestawienie informacji na temat prowadzonych działań wojennych, lecz także analiza wspomnianej korespondencji pod kątem zarysowanych w niej relacji między ojcem

¹ T. NOWAK, J. WIMMER: *Dzieje oręża polskiego do roku 1793*. Warszawa 1968, s. 231; J. KWAK: *Sejm warszawski 1626 roku*. Opole 1985, s. 59; H. WISNER: *Wojna inflancka 1625—1629*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1970, t. 16, cz. 1, s. 30—45; M. BALCEREK: *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600—1629*. Poznań 2012, s. 301—319.

i synem oraz zbadanie ich uczuć, postaw i reakcji na dokonujące się na litewskiej scenie polityczno-wojskowej zmiany².

Korespondencja Sapiechów, na podstawie której powstał niniejszy artykuł, znajduje się w zbiorach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka w tak zwanym Archiwum Krasyczyńskim (fond 103), dziale I, tekach nr IV i V³. Są to głównie oryginały. Kopie niektórych listów również należą do zbiorów tej biblioteki i znajdują się w dziale VI, tece 155 (tzw. Teki Prochaski)⁴. Analiza wymienionej korespondencji będzie obejmowała okres od klęski, jaką marszałek wielki litewski Jan Stanisław poniósł pod Walmoją 17 stycznia 1626 roku, do kwietnia tego samego roku, kiedy to synowi Lwa odebrano dowództwo nad wojskiem litewskim w Inflantach.

Jak już wspomniano, w grudniu 1625 roku Lew Sapieha musiał opuścić obóz, a dowództwo nad pozostawionymi oddziałami powierzył swojemu synowi marszałkowi wielkiemu litewskiemu Janowi Stanisławowi. Urażony taką decyzją, pozostający nadal w Inflantach Krzysztof Radziwiłł, nie podjął żadnych działań mających na celu współpracę z marszałkiem, co zapewne było wynikiem prywatnego konfliktu między hetmanami⁵. Lew Sapieha w swojej instrukcji (14 grudnia 1625 roku), którą wystawił w obozie pod Zeborkiem, nakazał synowi udanie się pod Walmoję, gdzie miał rozłożyć wojska na leża zimowe. Ostrzegał również Jana Stanisława przed wrogiem, którego ruchy miał bacznie obserwować i pozostać w stałej gotowości bojowej. Jednym z jego zadań było także kontrolowanie, czy Szwedzi nie przekroczyli linii Dźwiny. W instrukcji tej przekazał swojemu synowi pełne dowództwo nad wojskiem i nakazał żołnierzom, aby „we wszystkim posłuszni byli, tak właśnie

² A. RACHUBA: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*. „Przegląd Wschodni” 1994, t. 3, z. 3 (11), s. 405; A. CZWOŁEK: *Konflikty i spory wśród dowódców litewskich w czasie wojny w Inflantach w latach 1625—1629 i ich wpływ na przebieg działań militarnych*. W: *Wojny północne w XVI—XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*. Red. B. DYBAŚ, A. ZIEMLEWSKA. Toruń 2007 s. 96; J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 59; A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*. Toruń 2012, s. 542; H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 62; S. ROSZAK: *Egodokumenty epoki nowożytnej w perspektywie europejskiej*. W: *Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*. Red. P. BOREK. Kraków 2012, s. 15—30; W. CHORAŻYCZEWSKI, A. ROSA: *Egodokumenty — egodokumentalność — analiza egodokumentalna — spuścizna egodokumentalna*. W: *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*. Red. W. CHORAŻYCZEWSKI, A. PACEVIČIUS, S. ROSZAK. Toruń 2015, s. 11—22.

³ Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: LvNB), f. 103, dz. I, teki IV i V.

⁴ LvNB, f. 103, dz. VI, rkps 155, Teki Prochaski IV.

⁵ *Diariusze wyprawy hetmana litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 roku*. Oprac. Z. BRULIŃSKI. W: „Studia Historyczno-Wojskowe”. T. 2. Red. K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON, M. NAGIELSKI. Zabrze 2008, s. 255; Z. BRULIŃSKI: *Wyprawa hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 r.* „Studia Historyczno-Wojskowe” 2007, t. 1, s. 77—92; A. CZWOŁEK: *Konflikty i spory...*, s. 96; J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 59.

jako mnie samego, oglądając się na ostrość praw i artykułów wojskowych”⁶. Nieprzygotowany J.S. Sapieha w nocy z 16 na 17 stycznia 1626 roku został zaatakowany przez około 5-tysięczne oddziały szwedzkie dowodzone przez Gustawa II Adolfa. Oddziały marszałka (maksymalnie 3 tys. ludzi) zostały kompletnie rozgromione przez wroga i poniosły ogromne straty w ludziach. Współcześni tym wydarzeniom oceniali, że zginęło lub zostało rannych od 500 do 1000 żołnierzy, 150 dostało się do niewoli, a dodatkowo stracono obóz i 3 działa. W czasie bitwy doszło także do paniki wśród jazdy, która stratowała litewską piechotę i zbiegła z pola potyczki. Zagrożone było także życie Jana Stanisława, którego uratował, poświęcając przy tym własne życie, rotmistrz Rakowski⁷. Ciężko ocenić, dlaczego J.S. Sapieha nie przygotował się do odparcia ataku, którego mógł się spodziewać, o czym sam wspominał w liście z 10 stycznia do Mikołaja Korffa⁸. O jego przegranej zdecydowało zastosowanie przez Gustawa II Adolfa nowej taktyki, która polegała na połączeniu siły ognia piechoty i jazdy. Zastosowano manewr flankowy, a wróg obchodząc skrzydła litewskie, wymuszał na nich odwrót⁹. Klęska Jana Stanisława, którą poniekąd sam zbagatelizował, doprowadziła do upadku jego autorytetu, a szlachta wiłkomierska zażądała nawet, aby przekazał ocalałych żołnierzy pod dowództwo Krzysztofa Radziwiłła, na co marszałek litewski nie wyraził zgody¹⁰.

W pierwszych listach po przegranej bitwie pod Walmoją odnajdujemy informacje na temat przyczyn klęski oraz samego przebiegu starcia. Początkowo w korespondencji widoczna jest chęć usprawiedliwienia syna przez Lwa, a hetman starał się postawić w sytuacji, w której znalazł się marszałek. Główną przyczynę klęski hetman wielki upatrywał w zbyt małej liczbie wojska przebywającego przy Janie Stanisławie. Uważał, że wojsko „tak szczupłe i tak znędznione”, do tego niezdiscyplinowane i nieposłuszne (nagminnym problemem była dezercja) nie było w stanie przeciwstawić się dobrze zorganizowanemu nieprzyjacielowi. Lew skarżył się także na króla Zygmunta III Wazę, który nie słuchał jego rad: „ukazowałem ja KJMci siły nieprzyjacielskie. Przestrzegałem, oznajmowałem, dawałem znać o słabości i niedostatkach wojska JKMci, częścią nie wierzono, częścią szczupłością skarbową się

⁶ Cyt. za: K. ŁOPATECKI: „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Białystok 2012, s. 414.

⁷ H. LULEWICZ: *Sapieha Jan Stanisław*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 34, z. 5. Wrocław—Warszawa—Kraków 1993, s. 626; P. FLOREK: *Starcie pod Bowskiem 6 lipca 1626 roku. Przyczynek do historii zmagañ Rzeczypospolitej ze Szwecją o Inflanty i Kurlandię w XVII wieku*. „Echa Przeszłości” 2005, t. 6, s. 61; K. ŁOPATECKI: „*Disciplina militaris*”..., s. 413—414; P. GAWRON: *Udział hetmanów litewskich w przygotowaniu kampanii wojennej na przykładzie zmagañ ze Szwecją w roku 1625*. „Rocznik Lituanistyczny” 2015, nr 1, s. 85; H. WISNER: *Wojna inflancka*..., s. 63.

⁸ Российская национальная библиотека (dalej: RNB), f. 971, Abt 321/2, nr 97, J.S. Sapieha do M. Korffa, Walmoja, 10 stycznia 1626.

⁹ H. WISNER: *Wojna inflancka*..., s. 63; T. NOWAK, J. WIMMER: *Dzieje oręża*..., s. 232.

¹⁰ RNB, f. 971, Abt 133, nr 48, Uniwersał Jana Stanisława Sapiehy do obywateli starostwa wiłkomierskiego, Rakiszki, 19 stycznia 1626; J. KWAK: *Sejm warszawski*..., s. 59.

wymawiano¹¹. Decydujące powody klęski Lew widział więc w niedofinansowaniu i niedyscyplinowaniu nielicznego wojska litewskiego. W podobnym tonie wypowiedział się na ten temat Zygmunt III Waza w swoim uniwersale, w którym stwierdzał, że przyczyną klęski pod Walmoją były: „za małością w liczbie wojska naszego, co musiało być dla niedostatku pieniędzy”¹². Lew pisał także, że dochodziło go wiele wiadomości na temat klęski, którą poniósł jego syn („Już to od kilku dni rumor, a po tym i obcych listy, o tej wojska KJMci żalosnej tragedii latały”), ale dopiero teraz, kiedy uzyskał informacje bezpośrednio od Jana Stanisława, uznał, że posiada rzeczywisty obraz przebiegu wydarzeń. Wielokrotnie L. Sapieha cieszył się w swojej korespondencji, że marszałek litewski uszedł cały z opresji¹³. W kolejnych listach hetman litewski wyrażał swą radość, ponieważ z wiadomości od Jana Stanisława wynikało, że nie zginęło tak wielu żołnierzy, jak wcześniej mu przekazywano. Fakt ten wskazuje, że klęska J.S. Sapiehy była szeroko komentowana przez szlachtę, co generowało również rozmaite, często nieprzychylnie plotki. Ostatniego dnia stycznia, w czasie sejmu, odbyła się nawet tajna narada senatorów z królem w celu omówienia przyczyn klęski pod Walmoją. Oburzenie szlachty koronnej wywoływał także fakt, że hetman wielki nie dowodził wojskiem, lecz przebywał na sejmie¹⁴. Na dworze pojawiały się różne opinie i rady na temat tego, w jaki sposób Jan Stanisław powinien postąpić w czasie ataku wroga. Lew pisał o tym następująco: „Tu u dworu tak dyskurują, że gdyby był wmc niepuszczając się na inszych [...] na przestrzennie i sposobniejsze pomknął się z wojskiem miejsce, uszedł byś był, wmc tak nieszczęsnej confuzje, i my wszyscy żalosnej nowiny, któżkolwiek w tym wmc winien, i dobrą radę wmc fantazją swą zraził, jako będzie i jest już praw”¹⁵. Hetman wyrażał żal z powodu zaistniałej sytuacji, po części uznając się za współwinnego. Za swój błąd uważał pozostawienie syna samego w obozie ze zbyt małą liczbą wojska, z którą nie miał szans przeciwstawić się wrogowi¹⁶. Także w kolejnych listach z lutego i marca Lew przekazywał synowi informacje na temat opinii dworu dotyczących klęski pod Walmoją. Na sejmie dziwiono się podobno, dlaczego pomimo posiadanych infor-

¹¹ LvNB, f. 103, teka IV, nr 575, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, koniec stycznia 1626.

¹² Uniwersał Zygmunta III króla polskiego po przegranej pod Walmoją roku 1626 dnia 16 januarij. W: K. KOGNOWICKI: *Życia Sapiehów i listy od monarchów książąt i różnych panujących do tychże pisane. Moribus antiquis stat Res Pomana Virisa Ennius. Tom V, Życie Jana Stanisława Sapiehy marszałka wielkiego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, starosty słonimskiego, sałowskiego, błudnieńskiego, mścikowskiego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNO), k. 45—47.

¹³ LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 575, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, koniec stycznia 1626; LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 584, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 6 lutego 1626.

¹⁴ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626; A. CZWOŁEK: *Konflikt Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego na tle problemów militarnych i politycznych Rzeczypospolitej w latach 1625—1633*. „Czasy Nowożytnie” 2003, t. 15, s. 147; J. KWAK: *Sejm warszawski...*, s. 72.

¹⁵ LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 584, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 6 lutego 1626.

¹⁶ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

macji na temat ruchów wojsk szwedzkich z okolic Birż w kierunku Kokenhausen Jan Stanisław postanowił nie przenosić obozu, narażając się na atak. Tego rodzaju dyskusje musiały wzbudzać coraz większą irytację L. Sapiehy, co widoczne jest w jego listach. Żalił się, że szlachta i magnateria łącznie z królem mieli do niego pretensje o poniesioną klęskę i wypominali mu pozostawienie Jana Stanisława samego w obozie. Lew przerzucając częściowo winę na marszałka, oskarżał syna o porażkę, twierdząc, że nie słuchał jego dobrych rad¹⁷.

W analizowanej korespondencji sporo miejsca poświęcono nie tyle samej klęsce pod Walmoją, ile przede wszystkim konsekwencjom, jakie spotkały po niej Sapiehów. W marcu Lew komentował już ostro nieodpowiedzialne działania Jana Stanisława podczas bitwy ze Szwedami, które wystawiły na pośmiewisko rodzinę Sapiehów i po części doprowadziły do wzrostu popularności K. Radziwiłła: „[gdybyś — A.Z.] mojej rady i prośby słuchał a według niej postępował, nie przysłoby do takiej, która nas wielkiej nabawiła niesławy confuzji, taką ja wmc dał odjeżdżając z obozu informacją, żebyś wmc w wstępny bój z nieprzyjacielem nie wdawał się, a jeśliby nieprzyjaciel wielkimi siłami następował (a iż miał nastąpić dosyć było wiadomości od więźniów i od szpiegów jeszcze przy mnie w obozie i po wmc), żebyś wmc za wczasu był ustąpił na bezpieczniejsze miejsce, a to się wszystko powarowało nie wiem za czyją radą”¹⁸. Hetman zarzucał także marszałkowi litewskiemu, że słuchał rad nieprzychylnych mu osób¹⁹.

L. Sapieha uważał, że po klęsce syna ich rodzina okryła się wielką „niesławą”, a samego hetmana wielkiego szlachta i król obwiniali za przegraną bitwę. Żalił się, że w Koronie hetmani są wspierani przez szlachtę, a w Wielkim Księstwie Litewskim sytuacja przedstawiała się całkiem odwrotnie: „a tu u nas tępią i trapią”. Lew ponosił także konsekwencje za niesubordynację wojska, któremu pozwolił na stancje w województwach i powiatach. Pod jego adresem formułowano liczne „narzekania, łajania, przekleństwa na niesłychane wojskowe łupiestwa”. Sytuacja wydawała się bardziej skomplikowana, ponieważ K. Radziwiłł co jakiś czas przysyłał do Warszawy informacje o wygranych utarczkach z nieprzyjacielem, co oczywiście stawiało go w znacznie lepszym położeniu niż hetmana wielkiego²⁰. Już wcześniej L. Sapieha uważał jednak, że informacje te nie do końca były zgodne z prawdą, choć w liście nie podawał, że uwagi te dotyczą bezpośrednio hetmana polnego litewskiego: „Swoje zaś jakiejś victoria tak tu głoszą i udawają, że tysiącami nieprzyjaciela urywa, i jakoby siódmą szczęśliwą utarczkę z nieprzyjacielem po ustąpieniu wojska KJMci, odprawić miał, ma tu siła buca”²¹. Dzięki zwycięskim potyczkom K. Radziwiłł „wielką

¹⁷ Ibidem, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

¹⁸ Ibidem, nr 623, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 14 marca 1626.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

miłość i pochwałę u ludzi jedna”, co dodatkowo musiało irytować L. Sapiechę, który odreagowywał wszelkie niepowodzenia na najstarszym synu, posądzając go nawet o utratę wpływów politycznych. Frustracja hetmana z pewnością była związana z rywalizacją Radziwiłłów z Sapiehami o wpływy w Wielkim Księstwie Litewskim, a także na dworze królewskim, którą — między innymi przez klęskę pod Walmoją — zdecydowanie wygrywał hetman polny²². Lew obawiał się także kolejnej klęski syna, który przebywał cały czas w Inflantach, a w związku z tym wiele razy ostrzegał go, aby nie narażał wojska i nie postępował pochopnie, bo „przywiódłbyś mię wmc do wielkiego frasunku i żalu, wolałbym się i hetmaństwa odrzec”²³. Kolejne niepowodzenia marszałka mogły bowiem skutkować jeszcze większym wzrostem wpływów K. Radziwiłła na dworze i wśród szlachty, a także odebraniem dowództwa w Inflantach hetmanowi wielkiemu²⁴.

W korespondencji pojawia się także inny problem bardzo istotny dla hetmana wielkiego litewskiego, który mógł wpłynąć na popularność i wpływy rodziny Sapiechów na dworze i wśród szlachty. Na początku lutego Lew nie dyskredytował pomysłów wojskowych syna, delikatnie go tylko ostrzegał i prosił o ostrożność: „Acz wm chcesz iść pod nieprzyjaciela z tymi, którzy się do wm zebrali, ochotę chwałę do usługi Rzeczypospolitej, ale jeśli wmc o tę gra idzie, patrz wmc żebyś wm na wieróżną [?] nie naraził się, o co pilnie proszę”²⁵. Jan Stanisław planował bowiem atak na wojska nieprzyjacielskie, na co za wszelką cenę Lew nie chciał pozwolić. W marcu 1626 roku hetman wielki twierdził, że osoby przebywające w otoczeniu marszałka udzielają mu złych rad: „wmc porywasz się z motyką na słońce. Wojska JKM, uchowaj Boże, nie stracił co by z wielką Rzeczpospolitą musiało być szkoda, a z naszą i domostwa naszego niesławą” i dalej: „Nie bez przyczyny tedy to mię teraz trapi i frasuje, że wmc w takiej wojska małości i nikczemności co to lepiej uciekać niżli bić umięją i tu z nich się śmieją”. Hetman wręcz zakazywał synowi podejmowania jakichkolwiek działań zaczepnych czy atakowania wroga: „wm proszę i upominam, abyś się wmc z tą błałością wojska wmc bezpieczeństwo nie podawał”. Z kolejnych listów wynika jednak, że Jan Stanisław nie poprzestał jedynie na planach: „zadrzała we mnie skóra, w pierwszym wmc liście dajesz mi znać o szczupłości wojska i defektach jego, do tego, że się z towarzystwa szła dla poprawy rynsztunków rozjechało, a w tym piszesz wmc, że chcesz się o nieprzyjaciela kusić, dziwuje się animuszowi wm”²⁶. Najprawdopodobniej w przytoczonej korespondencji chodzi o plany Jana Stanisława i Mikołaja Abramowicza, dowódcy

²² Ibidem; A. CZWOŁEK: *Konflikty i spory...*, s. 96.

²³ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

²⁴ A. CZWOŁEK: *Konflikt Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego...*, s. 147—148; IDEM: *Lew Sapieha i Krzysztof Radziwiłł młodszy. Dzieje trudnej przyjaźni. W: Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*. Red. K. STĘPNIK. Lublin 2007, s. 61.

²⁵ LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 584, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 6 lutego 1626.

²⁶ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 623, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 14 marca 1626.

dywizji Krzysztofa Radziwiłła, z którym marszałek współpracował od połowy lutego. Podjęli oni wspólną akcję zaczepną, która miała zwabić w pułapkę przebywającego z wojskiem w Bowsku Gustawa Horna. Do bitwy doszło 18 lutego, jednak z powodu niezdecydowania Sapiehy nie zakończyła się ona pełnym sukcesem²⁷. Udało się jednak zadać Szwedom pewne straty, co w niedługim czasie zaowocowało lokalnym zawieszeniem broni, które obowiązywało także na froncie inflancko-kurlandzkim²⁸.

Osobnym problemem poruszonym jedynie raz w korespondencji była obrona twierdzy dyneburskiej. Jan Stanisław rozkazał bowiem opuszczenie wspomnianej twierdzy przez żołnierzy dowodzonych między innymi przez niewymienionych z imienia Hanzla i Chojnowskiego. Decyzja ta spowodowała ostrą reakcję Lwa, który za wszelką cenę nie mógł pozwolić na utratę fortecy dyneburskiej, odgrywającej ważną rolę obronną w pasie umocnień inflanckich — „Wmc dobrze wiesz jako wiele Księżtwu Litewskiemu na całości Dyneburga zależy, a wm kazał z niego ludziom zejść. Ja radbym tam i więcej ludzi miał, aby to tam miejsce zatrzymać”. Hetman spodziewał się także ataku Szwedów na Dyneburg i rozkazał, aby Jan Stanisław zawrócił żołnierzy i obsadził nimi znów twierdzę, argumentując: „dla Dyneburga zatrzymania wiele ważył, uchowaj go Boże stracić, i Połock i Księżtwo Litewskie”²⁹. Bezpieczeństwo wymienionej twierdzy Lew traktował prestiżowo, bowiem jednym z niewielu przejawów sympatii do hetmana wielkiego w czasie obrad na sejmie w Warszawie były podziękowania szlachty inflanckiej za utrzymanie przy Rzeczypospolitej Dyneburga. W związku z powyższym szczególnie zależało mu na jej obronie, bowiem niepowodzenia wojenne skutkowały dużą niepopularnością hetmana wielkiego, także u króla, co mogło w przyszłości skutkować konsekwencjami politycznymi, finansowymi i majątkowymi dla całej rodziny Sapiehów³⁰.

Inną często poruszaną tematyką w korespondencji Sapiehów był problem wymiany więźniów. W rzeczywistości chodziło jednak o podpisanie rozejmu ze Szwedami pod pozorem pertraktacji na temat jeńców³¹. W liście z 6 lutego odnajdujemy informacje, że L. Sapieha wyznaczył do realizacji tego celu Mikołaja Korffę, Henryka Szmelinga i Andrzeja Młockiego. Prosił także, aby Jan Stanisław wskazał czwartą osobę do rokowań, jeśli zaszłaby taka potrzeba. Więźniów, których Lew zabrał ze sobą do Warszawy, miał potem odesłać z powrotem na Litwę, „żeby ad commutationem, jeśliby za inszych zamiana być nie mogła, tym prędzej stawić ich mozono”³².

²⁷ H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 69; H. LULEWICZ: *Sapieha Jan Stanisław...*, s. 626; A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 540.

²⁸ H. WISNER: *Wojna inflancka...*, s. 70; P. FŁOREK: *Starcie pod Bowskiem...*, s. 62—63.

²⁹ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

³⁰ A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 535.

³¹ Ibidem, s. 536.

³² LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 584, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 6 lutego 1626.

Kolejne informacje o więźniach odnajdujemy w liście z 23 lutego, w którym Lew przypomina o wyznaczeniu osób do pertraktacji na temat wymiany. Prosił Jana Stanisława, aby ten szybko i starannie zajął się tą sprawą, ponieważ „z tymi więźniami przykro chować ich”. Być może chodziło tu o naciski na marszałka litewskiego w celu szybszego zakończenia pertraktacji i podpisania rozejmu. Lew wspominał także o „przedniejszych” więźniach, których wziął z sobą do Warszawy, chcąc pokazać ich królowi Zygmuntowi III. Jednak za nim to zrobił, doszła do niego informacja o klęsce marszałka pod Walmoją, więc „nie zdało się ich oddawać”. Lew posłał także synowi registr więźniów, którzy znajdowali się u niego w niewoli, a sam prosił o przesłanie od syna spisu tych, którzy są przetrzymywani przez Szwedów. Ci z kolei mieli podobno przenieść więźniów do Rewla, czego Lew nie potrafił do końca zrozumieć, prosił jednak ponownie, aby marszałek doprowadził do jak najszybszej wymiany, ponieważ obawiano się, że część więźniów może umrzeć³³. Ponownie tematyka jeńców poruszona została w liście z 14 marca. Lew znów ponaglał swego syna, aby ten zajął się tą kwestią, zapewne mając na myśli również pertraktacje dotyczące rozejmu. Prosił także o informacje, kiedy wymiana będzie możliwa, aby zdążyć odesłać na Litwę swoich więźniów³⁴.

Z listów można wywnioskować, że bardzo dużym problemem w wojsku litewskim była dezercja i niesubordynacja żołnierzy. Wiązało się to z nieuchwalaniem podatków, a w związku z tym niewypłacaniem im żołdu. W efekcie żołnierze albo opuszczali szeregi armii, albo łupili i grabili ziemie, na których stacjonowali. Lew starał się finansować oddziały z prywatnej szkatuły, o czym świadczy dopisek pod listem z końca stycznia, w którym informuje on, że posyła niewymienionego z imienia Piaseckiego, najprawdopodobniej Jarosza, pisarza litewskiego, z 32 tys. zł. Hetman obawiał się, aby nie wpadł on w ręce nieprzyjaciela i żeby nie ukradziono mu pieniędzy, więc prosił: „racz się wm o nim pytać”³⁵. Pieniądze dla Jana Stanisława na niewymieniony jednak w liście cel przesłał Lew także na początku marca 1626 roku, jednak tym razem w talarach³⁶. W liście z końca lutego Lew żalił się, że prace w sejmie idą bardzo powoli i do tej pory nie podjęto żadnych konkretnych decyzji. Narzekał, że król nie zdecyduje się na wydanie listów przypowiednich wcześniej niż po zakończeniu obrad. W związku z tym wojsko, które miałyby wesprzeć działania w Inflantach, zebrałyby się zbyt późno, aby odegrać jakąkolwiek rolę w bieżących zmaganiach wojennych³⁷. O listy przypowiednie prosili Lwa także inni stacjonujący w Inflantach oficerowie. Tak było w przypadku niewymienionego z imienia Popławskiego, któremu mimo wszystko hetman wielki pozwolił zaciągać Kozaków pod

³³ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

³⁴ Ibidem, nr 623, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 14 marca 1626.

³⁵ LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 575, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, koniec stycznia 1626.

³⁶ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 622, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Brześć, 12 marca 1626.

³⁷ Ibidem, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

warunkiem, że uda się z nimi od razu do obozu. Nieopłaceni żołnierze wyrządzili zbyt wiele szkód: „wielkie narzekanie o łupiestwa niesłychane [...] ludzie biorą, łupią, bogacą się [...] trudno się przez takie wojsko zwycięstwa spodziewać, za którym się przekleństwo wlecze i łzy ludzi ubogich rzekami płyną. Nie błogosławi P. Bóg takim”. Największe skargi zgłaszano na niewymienionego z imienia Zienowicza, który nie stawał się w obozie, w związku z czym Lew nakazał zatrzymać go aż do ukarania. Jan Stanisław miał postąpić podobnie w stosunku do innych żołnierzy wyrządzających szkody ludności cywilnej. Marszałek starał się także zaciągnąć nowych żołnierzy, na których Lew jednak nie miał już pieniędzy: „radbym pieniędzy wm posłał, ale sam nie mam, a w dalsze długi się zaciągać non et consultum, u nas taki teraz rząd”. Hetman obiecał, że postara się o jakieś dofinansowanie tego celu, co uznał jednak za rzecz niełatwą, ponieważ szlachta nie chciała wspierać działań wojennych. W dalszej części tego listu odnajdujemy kolejne informacje na temat wojska: „szkody, i powiadają, że nigdy taka swawola i łupiestwo nie było, jako teraz”. Ponownie Lew nakazał marszałkowi, aby wspomnianych już Zienowicza oraz Wołka i Krzyczewskiego zatrzymać do rozprawy, ponieważ hetman musiał obiecać poszkodowanym, że wyciągnie wobec żołnierzy surowe konsekwencje³⁸. Na szkody wyrządzone w swoich dobrach żalili się także niewymienieni z imienia Wierzbowski i Zdziłowiecki. Niejaki Bieszyński [?] wraz z towarzyszami „kazali śnać chłopstwu przysięgać jako wiele, w której wsi włók z jako wiele, który trzyma roli i według tego wybierali zeznania, śnać wielkie pieniądze z tego łupiestwa zebrali”³⁹. L. Sapieha pisał także do pisarza wielkiego litewskiego Stefana Paca i marszałka kowieńskiego Andrzeja Massalskiego o bezprawiach w dobrach królewskich, a „jeśli to z pozwolenia wm [Jana Stanisława Sapiehy], nie masz czego chwalić, że hoc modo i mnie, i siebie na większą, której jest już dosyć, podajesz [...] i niechęć ludzką”⁴⁰. Lew groził także żołnierzom dopuszczającym się przestępstw — „podobno artykułów wojennych przyjdzie ten czas, że im każą przeczytać takim swoim łupiestwem sprawią to, że i sami będą karani srodze i na po tym stacji żadnych wojskowi nie pozwolą”⁴¹. A. Massalski przekazywał także informacje, że podobno z powiatu kowieńskiego żołnierze pobrali aż 5 tys. zł. Już we wcześniejszych listach hetman wielki prosił najstarszego syna, aby nie zezwalał na łupiestwa, a tym bardziej na stacjonowanie wojsk litewskich w dobrach retowskich Massalskiego, które zostały spustoszone przez oddziały hetmana polnego Radziwiłła. Lew chciał swoją działalnością odwdziżyć się marszałkowi kowieńskiemu za stawienie na wojnę ze Szwedami pocztu koni złożonego z dziesięciu jeźdźców „proprio sumptu, który i dotychczas trwa, i trwać chce, sam na jego poczet dzierzawę jaswońską i retow-

³⁸ Ibidem, nr 623, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 14 marca 1626.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

ską naznaczył”, a także określał go przyjacielem Sapiehów⁴². Wszystkich żołnierzy, którzy nie dosłużyli pełnej ćwierci, Lew kazał „wytrąbić” oraz przesłać jak najszybciej do niego ich imiona i nazwiska w celu oddania ich w ręce wymiaru sprawiedliwości. Prosił także Jana Stanisława, by ten „występnikom nie kazał folgować”, ponieważ hetmana wielkiego dochodziły liczne skargi od osób, którym zrujnowano dobra⁴³. Marszałek wielki litewski starał się bronić niewymienionego z imienia Domaszewicza, twierdząc, że nie był on winny czynów, o które go oskarżają. Lew jednak nie zgodził się z opinią syna, argumentując: „gdzie idzie o honor i o sławę moją trudno tego cierpieć, zaszły nam protestacie od wielkich zacnych ludzi, od pana krakowskiego, od wielu inszych duchownych i świeckich jako wielkie zdzierstwa, łupiestwa wybierał chodząc włóczęg się nie tylko po Litwie, ale i w Koronie, jako w Pińsku, w Mozyrze, w Kijowie wielkie szkody poczynił”. Lew wziął nawet Domaszewicza ze sobą do Warszawy, aby usprawiedliwił się przed osobami, które go oskarżają. Temu jednak udało się uciec dzięki słudze hetmana, w związku z czym Lew nie zamierzał okazać mu jakiegokolwiek łaski⁴⁴. Osobny list hetman wielki litewski poświęcił także osobie rotmistrza pieszego, kniazia, niewymienionego z imienia Świrskiego, otrzymał bowiem informacje od władzyki pińskiego o zranieniu jego samego oraz czeladzi, stojącej zapewne w jego obronie. Dodatkowo Świrski zamiast udać się z Pińska do obozu wojskowego, wyruszył przez Mozyrz do Rzeczycy, gdzie „wielkie stancje pieniężne na różnych miejscach brał, i wielkie uciążenia ubogim ludziom czynił”. Całą sprawę miał wyjaśnić Jan Stanisław, a Świrskiego, tak jak innych bawiących się łupiestwem, uwięzić i przetrzymać go aż wytłumaczy się przed hetmanem wielkim⁴⁵.

Przeanalizowana w artykule korespondencja przedstawia problemy nie tylko natury militarnej, z jakimi musiała zmagać się rodzina Sapiehów, a zwłaszcza jej dwaj członkowie: Lew i Jan Stanisław, w czasie wojny litewsko-szwedzkiej w Inflantach. W analizowanym kontekście wydawać by się mogło, że najważniejszymi kwestiami poruszonymi w listach będą działania wojskowe, które powinien podjąć marszałek wielki litewski wobec nieprzyjaciela. Oczywiście korespondencji poświęcają wiele miejsca tej tematyce: omawiając przyczyny klęski pod Walmoją, ruchy wroga, problem obsadzenia twierdz czy wymiany jeńców i niesubordynacji wojska. W korespondencji nie brak także informacji na temat rywalizacji między Sapiehami i Radziwiłłami, zwłaszcza hetmanem polnym Krzysztofem, o pierwszoplanową pozycję na scenie politycznej Wielkiego Księstwa, a także na dworze Zygmunta III.

⁴² Ibidem, nr 608, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 23 lutego 1626.

⁴³ LvNB, f. 103, dz. I, teka IV, nr 584, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 6 lutego 1626; LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 623, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 14 marca 1626.

⁴⁴ LvNB, f. 103, dz. I, teka V, nr 635, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Brześć Litewski [?], 8 kwietnia 1626.

⁴⁵ Ibidem, nr 617, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 5 marca 1626.

Na tle wojny i rywalizacji politycznej historycy często pomijali inne kwestie poruszane w analizowanych listach, głównie związane z problematyką komunikacji rodzinnej między zatroskanym, często zdenerwowanym ojcem a oddalonym od niego synem, który nie potrafił sprostać postawionym mu wymaganiom i zadaniom. W przekazywanych w listach informacjach bardzo łatwo można dostrzec emocje i relacje panujące między korespondentami.

Lew Sapieha wyjątkowo obawiał się o życie swojego najstarszego syna, który ledwo uniknął śmierci, o czym świadczą liczne wzmianki w jego listach. Hetman pisał m.in.: „nieszczęśliwa wm utarczka, w której wm w wielkim był niebezpieczeństwie, ilekolwiek to sobie wspomnę, zdrzęć muszę”⁴⁶. Starał się także, aby syn za wszelką cenę nie popełniał kolejnych błędów, co mogłoby doprowadzić do całkowitej kompromitacji rodziny Sapiehów na Litwie i w stronnictwie królewskim. Sfrustrowany, obciążony za wszelkie niepowodzenia Lew po części odreagowywał to na Janie Stanisławie, czego dowody można odnaleźć w analizowanych listach. W tym miejscu widoczna jest jednak jego niekonsekwencja w przekazywanych synowi informacjach. Początkowo hetman starał się zrozumieć przyczyny klęski marszałka pod Walmoją, pisząc, że nie miał szans wygrać z wrogiem z tak małą liczbą wojska, które bardziej zajmowało się rabowaniem okolicznych majątków niż przygotowaniem do odparcia nieprzyjaciela. Kolejne listy były jednak przesycone coraz częstszymi pouczeniami pod adresem syna, obwinianiem go za przegraną, a hetman posunął się nawet do stwierdzenia, że marszałek okrył nie tylko jego, lecz także cały dom sapieżyński wstydem. Interesujące zatem wydaje się pytanie, czym spowodowana była zmiana nastawienia ojca do syna? Być może działania Lwa determinowały naciski zewnętrzne oraz różnego rodzaju komentarze i opinie, które docierały do niego w czasie pobytu na sejmie w Warszawie i powodowały wybuchy frustracji, które znajdowały ujście na kartach listów do Jana Stanisława. Szalę goryczy przelewały także dobre informacje od Krzysztofa Radziwiłła, który chwalił się zwycięskimi potyczkami ze Szwedami, czym zaskarbiał sobie szlachtę i nawet nieprzychylnie do niego nastawionego króla. Należy również wziąć pod uwagę wiek Sapiehy oraz to, że nie był on przygotowany do przejęcia urzędu hetmana wielkiego litewskiego. Wszystkie te wydarzenia uderzały w wizerunek rodziny wśród szlachty, na co nie mógł sobie pozwolić, choćby biorąc pod uwagę wysiłki ostatnich kilkudziesięciu lat, mające na celu wyniesienie Sapiehów do rangi jednej z najważniejszych rodzin w Wielkim Księstwie Litewskim i całej Rzeczypospolitej. Nie mógł zatem doprowadzić do tego, aby jego dotychczasowe starania zostały zaprzepaszczone, dlatego wszelkimi sposobami starał się wpłynąć na działania syna i odwlec go od neodpowiedzialnych posunięć militarnych. Listy Lwa pisane były dosyć chaotycznie, nieraz powracał w nich wielokrotnie do tych samych kwestii, czasem nie kończąc jednej myśli, zaczynał następną. Emocjonalny ton listów ojca

⁴⁶ Ibidem, nr 623, b.p., L. Sapieha do J.S. Sapiehy, Warszawa, 14 marca 1626.

do syna kończy się w kwietniu 1626 roku, co zapewne było wynikiem odebrania dowództwa nad wojskiem w Inflantach Janowi Stanisławowi⁴⁷.

Analizując korespondencję obu Sapiehów, można pokusić się o odnalezienie w niej przesłanek wskazujących na genezę choroby psychicznej, na którą zapadł Jan Stanisław Sapieha. Marszałek wielki prawdopodobnie nie potrafił sprostać własnym ambicjom i wymaganiom ojca. Być może, jako osoba z relatywnie małym doświadczeniem w życiu publicznym, nie wytrzymał stresu związanego z sytuacją, w której powszechnie obwiniano go jako głównodowodzącego o klęskę. Jan Stanisław czuł się zapewne winny porażki i oskarżeń o przegraną pod adresem jego i Lwa, a chcąc się zrehabilitować, odnieść tak oczekiwane przez ojca zwycięstwo nad Szwedami popełniał kolejne błędy, które skutkowały odebraniem mu dowództwa nad wojskiem. Ten ostateczny cios musiał szczególnie mocno odbić się na stanie zdrowia psychicznego marszałka. Nie bez znaczenia mogło być w tym przypadku ciągle wyładowywanie przez ojca frustracji na synu i obarczanie go winą za zmniejszenie znaczenia domu sapieżyńskiego, co musiało mieć wpływ na stan umysłu magnata, być może doprowadzając ostatecznie do jego choroby, za którą częściowo odpowiedzialny, przez swoje postępowanie, mógł być ojciec. Nie bez znaczenia w tym przypadku była także presja, jaka spoczywała na Janie Stanisławie, który prawdopodobnie w przeszłości miał zastąpić ojca w kierowaniu fakcją. Przyczyny „szaleństwa” marszałka, jak określała jego stan współczesna mu szlachta i magnateria, były bez wątpienia problemem złożonym, który należy jeszcze poddać dokładnej analizie, korzystając z dostępnych źródeł rękopiśmiennych⁴⁸.

Dokumenty epistolograficzne dostarczają nam ważnych materiałów do badania relacji międzyludzkich, emocji, uczuć, postaw i mentalności jednostek. Przeanalizowane listy Lwa Sapiehy do najstarszego syna w sposób szczegółowy omawiają tematykę związaną z wojną w Inflantach, zaopatrzeniem wojska, problemami z nieposłusznymi żołnierzami oraz sporami fakcyjnymi pomiędzy Sapiehami a Radziwiłłami. Są one jednak w dużej mierze świadectwem relacji panujących w rodzinie, uczuć między ojcem a synem, co wydaje się wyjątkowo ważne dla badań związanych z historią społeczną, dziejami kontaktów międzyludzkich, nie zapominając w tym

⁴⁷ H. LULEWICZ: *Sapieha Jan Stanisław...*, s. 626, A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 542.

⁴⁸ H. LULEWICZ: *Sapieha Jan Stanisław...*, s. 626; często o chorobie Jana Stanisława Sapiehy wspomina w swoim pamiętniku Albrycht Stanisław Radziwiłł, zob. m.in. A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętnik*. T. 1. Przeł. i oprac. A. PRZYBOŚ i R. ŻELEWSKI. Warszawa 1980, s. 311, 418. Chyba najbardziej spektakularnym przejawem szaleństwa marszałka była uczta, którą wyprawił w 1633 roku: „Tego dnia marszałek zaprosił nas na ucztę. Przybyli liczni stołownicy, różne kobiety, hałas, żadnego porządku, dla niektórych piec zamiast stołu, jedzenia tak skąpo, że żołądek bardziej kpina niż potrawą się napełniał. Marszałek w prawdziwym szaleństwie, na które cierpiał, groził, że teraz nadszedł czas, by podłożyć proch strzelniczy, bo to będzie zabawa, gdy otworzy się tyle wakancji, jeśli okaleczeni pofrujemy bez skrzydeł. Żart ten nie podobał się, tak, że poszliśmy do domu zwarzeni, a później odkryło się, iż pod podłogą były złożone dwie beczki prochu. Uznaliśmy, że na przyszłość lepiej nie brać udziału w takich tragicznych przyjęciach”. A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętnik...*, s. 313.

przypadku o koniecznej analizie psychologicznej postaci. Poczynione rozważania dowodzą, że zachowany materiał epistolograficzny stanowi ważne źródło dla badaczy zajmujących się różnorodnymi dziedzinami życia dawnej Rzeczypospolitej.

Bibliografia

- BALCEREK M.: *Księstwo Kurlandii i Semigalii w wojnie Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600—1629*. Poznań 2012.
- BRULIŃSKI Z.: *Wyprawa hetmana wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 r.* „Studia Historyczno-Wojskowe” 2007, t. 1, s. 77—92.
- CHORĄŻYCZEWSKI W., ROSA A.: *Egodokumenty — egodokumentalność — analiza egodokumentalna — spuścizna egodokumentalna*. W: *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*. Red. W. CHORĄŻYCZEWSKI, A. PACEVIČIUS, S. ROSZAK. Toruń 2015, s. 11—22.
- CZWOŁEK A.: *Konflikt Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego i Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego na tle problemów militarnych i politycznych Rzeczypospolitej w latach 1625—1633*. „Czasy Nowożytné” 2003, t. 15, s. 67—101.
- CZWOŁEK A.: *Konflikty i spory wśród dowódców litewskich w czasie wojny w Inflantach w latach 1625—1629 i ich wpływ na przebieg działań militarnych*. W: *Wojny północne w XVI—XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*. Red. B. DYBAŚ, A. ZIEMLEWSKA. Toruń 2007, s. 93—103.
- CZWOŁEK A.: *Lew Sapieha i Krzysztof Radziwiłł młodszy. Dzieje trudnej przyjaźni*. W: *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*. Red. K. STĘPNIK. Lublin 2007, s. 43—63.
- CZWOŁEK A.: *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*. Toruń 2012.
- Diariusze wyprawy hetmana litewskiego Lwa Sapiehy do Inflant w 1625 roku*. Oprac. Z. BRULIŃSKI. W: „Studia Historyczno-Wojskowe”. T. 2. Red. K. BOBIATYŃSKI, P. GAWRON, M. NAGIELSKI. Zabrze 2008, s. 245—261.
- FLOREK P.: *Starcie pod Bowskiem 6 lipca 1626 roku. Przyczynek do historii zmagania Rzeczypospolitej ze Szwecją o Inflanty i Kurlandię w XVII wieku*. „Echa Przeszłości” 2005, t. 6, s. 59—69.
- GAWRON P.: *Udział hetmanów litewskich w przygotowaniu kampanii wojennej na przykładzie zmagania ze Szwecją w roku 1625*. „Rocznik Lituanistyczny” 2015, nr 1, s. 83—113.
- KWAK J.: *Sejm warszawski 1626 roku*. Opole 1985.
- LULEWICZ H.: *Sapieha Jan Stanisław*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 34, z. 5. Wrocław—Warszawa—Kraków 1993.
- ŁOPATECKI K.: *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*. Białystok 2012.
- NOWAK T., WIMMER J.: *Dzieje oręża polskiego do roku 1793*. Warszawa 1968.
- RACHUBA A.: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*. „Przegląd Wschodni” 1994, t. 3, z. 3 (11), s. 379—410.
- RADZIWIŁŁ A.S.: *Pamiętnik*. T. 1. Przeł. i oprac. A. PRZYBOŚ, R. ŻELEWSKI. Warszawa 1980.
- ROSZAK S.: *Egodokumenty epoki nowożytnej w perspektywie europejskiej*. W: *Z dziejów staropolskiego pamiętnikarstwa. Przekroje i zbliżenia*. Red. P. BOREK. Kraków 2012, s. 15—30.
- WISNER H.: *Wojna inflancka 1625—1629*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1970, t. 16, cz. 1, s. 30—45.

Aleksandra Ziober

After the defeat at the Battle of Walmoja (Wallhof)
The correspondence of Lew Sapieha with his son Jan Stanisław
from the first half of the year 1626

Summary

In January 1626 the Great Lithuanian Marshal, Jan Stanisław Sapieha, who was left behind by his father Lew in Livonia, was defeated by the Swedish army in Walmoja. News of the defeat quickly reached Warsaw, where the sessions of parliament were held, and it caused a great outrage among the noblemen and magnates who gathered there. It is from this period that the correspondence of the Great Lithuanian Marshal Lew Sapieha to his son Jan Stanisław dates back. The correspondence contains a great deal of interesting information concerning not only the military activities in Livonia but also the relations between the correspondents and their feelings, attitudes, opinions and reactions toward the changes that occurred on the Lithuanian political and military scene. The letters that were analysed furnish the image of a frustrated father who transferred his problems and failures on his son — the latter was already embarrassed by the defeat. It is likely that due to this the son's mental health suffered.

Aleksandra Ziober

Nach der Niederlage am Wallhof
Die Korrespondenz des Lew Sapieha mit seinem Sohn Jan Stanisław
aus der ersten Hälfte 1626

Zusammenfassung

Im Januar 1626 wurde der von seinem Vater, Lew in Livland zurückgelassene Großmarschall von Litauen, Jan Stanisław Sapieha durch schwedische Truppen in der Schlacht am Wallhof besiegt. Die Nachricht von der Niederlage gelang schnell zu Warschau, wo der Sejm tagte und rief große Empörung bei den dort angesammelten Adeligen und Magnaten hervor. Aus der Zeit stammen die im vorliegenden Beitrag untersuchten Briefe des Großhetmann von Litauen, Lew Sapieha an seinen Sohn, Jan Stanisław, in denen es viele interessante Informationen gibt, nicht nur über die Kriegshandlungen in Livland, sondern auch über wechselseitige Beziehungen zwischen den Briefschreibern und über ihre Gefühle, Haltungen und Reaktionen auf die sich auf der politisch-militärischen Bühne von Litauen vollziehenden Veränderungen. Aus den hier untersuchten Briefen erscheint ein lebhaftes Bild von einem frustrierten Vater, der seine Probleme und Misserfolge auf seinen schon wegen der Niederlage entmutigten und letzten Endes psychisch abgebauten Sohn, übertrug.